Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 180. Lwów, Czwartek dnia 2. Sierpnia 1923. Rok XLI.

**PRENUMERATA:** Miesięcznie w 33.000 Mkp., do domu 37 (z przesyłką 37.000 Mkp., państwach ... CENA N... 1500 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.



# R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Niedoceniamy.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. lipca.

Stanowisko nasze względem Litwy jest stale bierne. Zadowolniliśmy się oświadczeniami o gotowości układów, wyczekujemy co nam losy przyniosą, nadaremnie upominając się o swe prawa w Kłajpedzie, o mniejszość polską w Kowieńszczyźnie.

Litwini z tych not naszych nic sobie absolutnie nie robią, a nawet ignorują postanowienia mocarstw europejskich, widząc, że w położeniu dzisiejszem żaden rząd dla podniesienia autorytetu swego gdzieś, nad ujściem Niemna nie poświęci ani jednego żołnierza.

Jeżeli my biadamy dziś nad nieszczęsnem położeniem Kłajpedy, która ginie, zanika literalnie bez tyłów lądowych, to nie mniej cierpią i te tyły, pozostające w naszem posiadaniu. Eksploatacja drzewa, skutkiem zamknięcia dróg wodnych, zmienia się na dzikie niszczenie pasów przy kolejach. Przewóz do Wilna i jego okolic idzie tylko drogą lądową. Szkody są obustronne — z tą tylko różnicą, że my dążyć musimy natychmiast do zagospodarowania Wileńszczyzny — a Litwa może się na razie względnie spokojnie przyglądać ruinie Niemców kłajpedzkich i nie smucić zbytnio z ich osłabienia.

Politycy nasi lubią łatwą pociechę. I w tym wypadku nie zadają sobie zbytniego trudu z jej wyszukaniem. Litwa stoi wobec ruiny gospodarczej. Reforma rolna zubożyła kraj, obniżyła produkcję. Ludność ugina się pod ciężarem podatków. Zła polityka pieniężna przyprawiła Litwinów o kolosalne straty. Daje się odczuwać kolosalny brak gotówki. Na potwierdzenie tego wszystkiego stoją do dyspozycji kolosalne kolumny cyfr.

Nie negujmy ich. Niech tylko będzie dla nas ostrzeżeniem, że w dniu 31 stycznia br. było w Polsce obiegowej monety na głowę około 33.5 tysięcy marek, co stanowiło według ówczesnego kursu 1'2 dolara. Na Litwie obecnie obiegowej monety wypada na głowę 22 lity, co stanowi 2'2 dolara. U nas te 1'2 dolara nie mają pokrycia — skarb litewski posiada pokrycie w złocie i dewizach pełnocennych powyżej ilości wydrukowanych banknotów, może więc bić jeszcze — może bić również w razie potrzeby na pokrycie pewnej ilości weksli przemysłu i rolnictwa miejscowego.

Litwa koszty budowy państwa zwaliła na wielką własność ziemską, odbierając jej ziemię prawie bez odszkodowania. Naturalnie, że produkcja rolna przez to upadła, i to bardzo znacznie. Rozpoczęła się gospodarka ekstenzywna, obywatelstwo przeszło na trzypolówkę i ugorowanie olbrzymich obszarów. Zamieszanie kolosalne nastąpiło w dziedzinie gospodarki leśnej — wręcz rabunkowej. Ale trzeba jednocześnie brać pod uwagę, że obszar gospodarstw drobnych znacznie się powiększył i że gospodarka na nich prowadzona musi się podnieść — jest to



## Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

O nawiązanie normalnych stosunków z Litwą (art. wstępny).
Kłajpeda jako port litewski.
Inwazja dyletantyzmu (fejl.)
Zbrodnia drożyzny.
Oszczędności w złotych polskich.
Nasze zdrojowiska i uzdrowiska.
Emigracja z Polski.
Tablica poległych techników.
Straszna katastrofa kolejowa.
Pomnik zemsty.
Biją z armat do okrętów z trunkami.
Sport.

# Niefortunny połów ministrów.

## Poufne narady p. Witosa z R. Dmowskim.

**Warszawa,** (tel. wł.) (G). Dowiadujemy się niezwykle ciekawych szczegółów o pobycie premiera Witosa w ubiegłą niedzielę w Poznaniu. Towarzyszyli mu w podróży p. Rączka i p. Michałkiewicz.

Celem tej podróży było poszukiwanie ministra skarbu i spraw zagranicznych, pośredniczył w tych sprawach poza Rączką p. Chącia.

Przedewszystkiem odbył p. Witos poufną naradę z p. Dmowskim proponując mu tekę spraw zagr. motywując to tem, że obecny minister p. Seyda nietylko nie ma autorytetu zagranicą, ale swoją niedołężną polityką wytworzył sytuację wielce krytyczną dla Polski. Argumenta te jak się okazało nie skłoniły p. Dmowskiego do przyjęcia teki.

Szukano też min. skarbu, oczy szukających spoczęły na osobie prezydenta miasta Poznania p. Ratajskiego, ale i w tym wypadku spotkali się łowcy z odmową. Wobec tego, poznańską ... się p. Witosa należy uważać za nieudałą, nie z... czy to jednak wcale aby dalsze poszukiwania nie miały się odbywać.

Że p. Linde małe ma poważanie i u swoich, dowodem tego jest, że na sobotniem posiedzeniu rady ministrów, nie przyjęto projektu jego własnego ekspose, jakie miał wygłosić w sejmie lecz wyznaczono komisję trzech t. j. Głąbińskiego, Kucharskiego i Osieckiego, którzy mają opracować ekspose dla p. Lindego na dzień dzisiejszy.

kwestją czasu. Przez ten okres 5—10 lat jeszcze drzewa na eksport starczy.

Litwa nie pozostaje bezczynną w tym kierunku. Sprowadza ona fachowych rolników z Danji, sprowadza maszyny rolnicze, zakłada wzorowe gospodarstwa i owoce tej pracy może niebawem się ukażą.

Przemysłu na Kowieńszczyźnie niemal, że nie było. Ale oto bardziej przedsiębiorcze jednostki, wyrugowane z roli, poczynają we własnym interesie pracę w kierunku uruchomienia tego przemysłu. Prawda, reforma walutowa przyczyniła im dotkliwe straty, ale kto miał rezerwy — ostał się. Powstały elektrownie, rozszerzono garbarnie, wyrób betonu i cementu ma wyprzeć towar polski.

Zaczynają też na Litwie pracować firmy cudzoziemskie: angielskie, francuskie, amerykańskie, szweckie, łotewskie i inne, a kapitał ich zarejestrowany wynosi miljony już dzisiaj — pomimo, że śruba podatkowa jest bezwzględna i bardzo mocno przykręcona.

Więc pomimo, że państwo to walczy z szalonemi trudnościami, ale jak dotąd wychodzi względnie dobrze i posiada rezerwy do dalszej kilkoletniej walki w czasie której musi sobie znaleźć grunt gospodarczo pewny.

Więc błędem jest twierdzić, że ten kraik o dwu i pół miljonowej ludności nie jest zdolny do życia. Owszem w roli, i w pracy ludności posiada on pewne ekonomiczne oparcie. Położenie zaś między Łotwą, Polską i Niemcami, na drodze z Moskwy do Królewca, podnosi wartość dobrych z nim stosunków, zarówno dla sowietów, jak i dla panów Berlina i pozwala mu na razie ignorować Polskę.

Nie potrzebujemy dowodzić, że sprawa gospodarczej organizacji Litwy przy normalnych stosunkach z nami byłaby znacznie łatwiejszą i szybszą. Polska ma względem niej ogromne atuty i atuty te zwiększyłyby się ogromnie z chwilą, gdyby nareszcie nastąpiła u nas stabilizacja gospodarcza — zwłaszcza wobec rozkładu, jakiego widownią są Niemcy — ale atuty te trzeba wygrać, na co słusznie zwraca uwagę „Robotnik".

Organy prasy prawicowej w odpowiedzi na to żądają wskazania drogi, zapominając o tem, że od tego właśnie utrzymujemy ministerstwo spraw zagranicznych, by tych dróg szukało i aby je znalazło. Trzeba tylko zdać sobie sprawę z tego, że z Litwą możemy mówić na platformie uznania równorzędności — traktując ją jako organizm państwowy samodzielny, co do trwałości którego absolutnie nie mamy prawa powątpiewać. I dalej nawet — na trwałości której nam bezwzględnie zależeć musi i zależy, gdyż bezwarunkowo żadnych napastliwych zamiarów względem Litwy nie żywimy.

**Adam Uziembło.**

## Kłajpeda jako port litewski.

(e) W roku obecnym tj. w okresie okupacji i aneksji Kłajpedy, — ruch portowy spadał w gwałtownym tempie: w styczniu zmniejszył się do połowy, w następnych miesiącach, jak n. p. w marcu i w maju jeszcze bardziej.

Widzimy z tego, że po połączeniu z Litwą, ruch w porcie Kłajpedzkim zamiera. Litwa bowiem prócz jaj, które stanowią połowę całego eksportu, a które obecnie wskutek niedbałego gatunkowania, mają już coraz mniejszy popyt na rynku zagranicznym, nic prawie na eksport nie ma. Wielkie zaś cło ściągane przez Litwinów i niedokładności w administracji portu zrażają kupców handlujących z Niemcami którzy wolą towary swe wysyłać do portów niemieckich.

Znaczenie Kłajpedy jako portu wzmogłoby się dopiero w wypadku osiągnięcia łączności ekonomicznej i politycznej całego dorzecza Niemna, stanowiącego łącznie z dorzeczem Wisły zdolną do rozwoju gospodarczą całość.

Kłajpeda przed wojną zbyt wielkiego znaczenia nie miała. Największą rolę odgrywały wwóz, obróbka i wywóz drzewa, kierowanego głównie do Anglji i portów holenderskich. Przez Kłajpedę wywożono przed wojną głównie drzewo z całego dorzecza Niemna i części dorzecza Wisły, wwożono nawozy sztuczne niezbędne dla intensywnej gospodarki rolnej prowadzonej w Prusach Wschodnich.

Obecnie Litwa drzewa na eksport nie ma, nawozy sztuczne wskutek zrujnowania gospodarki rolnej przez długi czas nie będą miały zbyt szerokiego zastosowania, koszt zaś utrzymania portu, konieczność wprowadzenia nowoczesnej w nim techniki, ogromnie utrudnia Litwie jego utrzymanie. Kłajpeda dostępna dla Polski otworzyłaby sobie całkiem inne konjunktury rozwoju. Stanowi ona naturalne ujście na morze całego systematu Niemna (878 klm. długości), połączonego kanałem Ogińskiego z systematem Dniepru, za pośrednictwem którego Polska prowadzić będzie mogła handel z Rosją oraz kanałem Augustowskim z systematem Wisły. Najważniejszym dopływem Niemna pod względem komunikacyjnym jest Wilja (640 klm.) przepływająca przez obszary bardziej od Litwy kowieńskiej zalesione.

Wielka odległość od Gdańska i nadzwyczaj utrudniona komunikacja z Libawą i Rygą (przez Dźwińsk, miast przez Szawle i Mozejki), przez które to miasta ziemie Wschodnie otrzymywały przed wojną narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne itd. wywoziły zaś zboże, len, masło itd., nadaje portowi Kłajpedzkiemu szczególne znaczenie dla ziem wymienionych.

Polska, nie mając zasadniczo szczęścia politycznego do portów morskich (wojna z Gdańskiem, lenistwo i brak pieniędzy w Gdyni) przespała również i port Kłajpedzki. I to nie tylko w Paryżu i Genewie, ale i wewnątrz u siebie.— W miejsce bardziej bezpośredniego udziału pozostało tylko prawo do Rady portowej dla której statut układa obecnie Rada ambasadorów.

Szanse polskie są nawet dość wysokie, w przeciwstawieniu do Litwy mającej wprawdzie za sobą „fait accompli" i art. wstępny w „Journal de Geneve" ale i głęboką abominację państw Ententy.

Wyniku sprawy kłajpedzkiej przewidzieć nie można wobec prztyków i koziołków politycznych min. spraw zagr. Seydy.

## Oszczędności w złotych polskich.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

**Warszawa,** 30. lipca.

Na posiedzeniu Sejmu w d. 28. lipca zgłoszony został wniosek posła Kapelińskiego i in. z klubu PSL. „Wyzwolenie" i klubu ludowego P. S. L. w sprawie oszczędności w złotych polskich:

Rozporządzeniem Min. Poczt i Tel. z dn. 26. maja 1923 r. Nr. 951/III zostało wprowadzone z d. 16. czerwca rb. przyjmowanie przez P. K. O. wkładów oszczędnościowych w złotych pol. według kursu, ogłaszanego przez min. skarbu dla bonów złotych.

Pomimo to, że rozporządzenie to szerzej ogłoszone nie zostało, oszczędności zaczęły napływać do P. K. O. w znacznej ilości, dające możność ludności zabezpieczenia swoich oszczędności

## INWAZJA DYLETANTYZMU.

**(Z powodu zamknięcia Salonu Wiosennego).**

Wśród z górą sześciuset dzieł, rozwieszonych w salach Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, conajmniej połowa to były prace mierne, pozbawione wyrazu, owoc próżnych wysiłków naturalistycznych, prace amatorskie, swojszczyzna sui generis. Nic one nie miały wspólnego ze sztuką i nie powinny były znaleść się w letnim pałacu sztuki. Tu nie chodzi już o zaspokojenie wygórowanych wymagań nielicznej rzeszy smakoszów artystycznych. Niech by się znalazło na wystawie i słabsze dzieło, skoro wystawa miała być rewją artystyczną Lwowa. Niech każdy ma sposobność dorzucenia swego grosza wdowiego do ogólnego skarbca. Ale musimy stanowczo wystąpić przeciw masowemu zalewowi dyletantyzmu, przeciw jego rozpanoszeni się, kiedy jesteśmy świadkami, jak niektórzy malarze wystawiają całą kolekcję, złożoną z kilkudziesięciu prac, wśród których, kierując się pobłażliwością, można wskazać nieledwie kilka prac poprawnych. Czyżby naprawdę malarze ci nie posiadali na tyle autokrytycyzmu i autodyscypliny, by nie mogli osądzić wartości swych prac i powstrzymać się od ich wystawienia? Malować wolno jak się komu podoba, ale wystawienie prac na widok publiczny przestaje być sprawą czysto osobistą. W grę wchodzi rzecz poważna — ogólne dobro: stan i rozwój sztuki i kultury artystycznej we Lwowie, tem ważnem, kulturalnem środowisku kresowem. **W imię tego dobra należy rozciągnąć kontrolę** nad tego rodzaju produkcją i zaapelować do tych malarzy, by zrezygnowali ze swych małostkowych ambicyjek osobistych, które im i tak nie przysporzą uznania. Niech się nie łudzą. Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. Niech pamiętają, że krytyka artystyczna, która powinna być sumieniem sztuki polskiej, nie ma nic do powiedzenia o ich rzeczach. Przeciwnie, obowiązkiem jej jest zwalczanie dyletantyzmu, kłamstwa i hochsztaplerstwa artystycznego.

Pisząc o tem, nie mamy tu oczywiście na myśli licznej grupy zasłużonych malarzy, których wszyscy szanujemy nietylko ze względu na ich wiek, ale i zasługi, jakie położyli dla sztuki polskiej. Nie porywają nas już wprawdzie, bośmy się zbytnio od nich oddalili, ale mamy dla nich sentyment jak dla naszych przodków. Przytem ich poważamy. Spełnili oni i spełniają swą misję artystyczną z pietyzmem, pracowicie i sumiennie. Są bardzo ambitni a każde dzieło wychodzące z ich pracowni jest owocem poważnego wysiłku. Są szczerymi artystami, jednakowoż sztuka ich należy już do przeszłości. Do grupy tych artystów reprezentowanych w Salonie Wiosennym należą: pp. **Albinowska**, która popadła w manierę i kopjuje wciąż samą siebie. **Batowski**, który swą doskonałą parę spłoszonych koni i portretem kobiecym przywołuje wciąż pamięć swej młodości, **Gawlikowski**, (dobry portret Dr. Głowińskiego), **Reyzner**, którego portret kobiecy odznacza się maestrją wykonania, **Rybkowski**, który powiększa swą kronikę lwowską o coraz nowe karty, p. Rozwadowski zacięty konserwatysta, kochający nadewszystko uprząż, wreszcie p. Nowotkowa, której martwe natury pragnęłoby się mieć jako miłą ozdobę w salonie. Tu wypada zaliczyć i śp. Zajchowskiego, o którym mówią, że tak łudząco potrafił naśladować Julijusza Kossaka, iż trudno było niekiedy odróżnić dzieła jednego od drugiego. O żywym i nierównym temperamencie artystycznym pozostawił on obok prób, kilka prac poprawnych, zwłaszcza silne w charakterystyce portrety męskie oraz zwierzęce.

Mówiąc o dyletantyzmie nie mamy również na myśli tych młodych malarzy, których indywidualność powoli się krystalizuje jak np. pp. **Bienenstock**, **Dolińska**, **Jarosiewicz** (zapowiadający się poważnie) **Menkes**, Pieniążek (dobry jedynie jako akwaforcista), **Wodzicka i in.**, lub których indywidualność już się skrystalizowała jak np. impresjonista p. Kitz.

Nie chodzi nam zresztą wogóle o poszczególne jednostki. Ale przecież nie na wystawę sztuk pięknych kwalifikują się prace p. Malskiego, nie mają one nic wspólnego ze sztuką i nie są niczem potrzebne. Przykro jest nam również iż zniewoleni jesteśmy zwrócić uwagę pp. **Olpińskiemu**, **Krupskiemu**, **Bartkowskiemu** i in., że próżne są ich wysiłki, że wśród kilkudziesięciu prac, jakie każdy z nich wystawił można było znaleść zaledwie kilka prac poprawnych, które jednakowoż giną w przygniatającej masie rzeczy miernych, bezstylowych, niemających nic wspólnego nietylko ze sztuką, ale nawet i z dobrem rzemiosłem.

Mogą oni być na swych posterunkach dobremi i pożytecznemi siłami pedagogicznemi, ale że nie są artystami, to im nie ubliża. A skoro nie są artystami, więc poco wystawiać i na szwank narażać swe dobre imię?

**Władysław Terlecki.**

od spadku marki, a z drugiej strony zwiększając zapas gotowizny w kasach skarbowych i temsamem przyczyniając się do ograniczenia ilości nowych marek wypuszczanych do obiegu.

Początkowo wkłady były rzeczywiście przyjmowane i wypłacane zgodnie z zapowiedzią.

Od pewnego czasu jednakże zaszła radykalna zmiana, kurs franka szwajcarskiego dochodzi obecnie do 25.000 mk., a oszczędności są przyjmowane i wypłacane przez P. K. O. po 17 tys. mk. za 1 złp.

Wynika to z tego powodu, że ministerstwo skarbu kursu złotego polskiego, opartego na franku szwajcarskim, nie ogłasza.

Takie traktowanie sprawy krzywdzi w wysokim stopniu obywateli, którzy zaufali rozporządzeniom rządu i oszczędności swoje rządowi powierzyli i zaufanie do tego rządu stanowczo podrywa, a temsamem przeciwdziała gromadzeniu oszczędności i jest dla państwa bardzo szkodliwe.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy wniosek nagły: Wzywa się rząd do stosowania przy przyjmowaniu i wypłacie wkładów złotowych w P. K. O. kursu sprawiedliwego, to jest kursu franka szwajcarskiego w myśl ustawy z dn. 22. marca rb. w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. bonów skarbowych.

Wnioskodawca: **Kapeliński**
(podpisy).

## Zbrodnia drożyzny.

Drożyzna była plagą, kiedyśmy walczyli o G. Śląsk, kiedyśmy odpierali najazd bolszewicki, kiedyśmy zabiegali o uznanie naszych granic. Dziś, kiedy od nas samych zależy uregulowanie naszego skarbu, zabezpieczenie spokoju ludziom uczciwie pracującym, tolerowanie drożyzny jest samobójstwem, zbrodnią społeczną. Kto ją uprawia jest zbrodniarzem, a kto ją toleruje, jest współwinnym zbrodni. Państwu grozi niebezpieczeństwo od dołu. Masy bowiem nie mogą sobie obecnego spadku pieniądza wytłumaczyć niczem innem, jak tylko przekonaniem, że gdzieś uprawia się jakieś wielkie łotrowstwo, jakiś wielki szantaż społeczny. Masy winnych nie widzą, one widzą tylko, że pewne sfery niepomiernie się bogacą i rzucają miljardami, a ci, którzy najuczciwiej pracują, uginają się pod ciężarem nędzy. Masy widzą, że ulgi istnieją dla bogaczy, a ciężary dla biednych. Oczy ich zwracają się w stronę rządu i sejmu. Dawniej wierzono przynajmniej, że przecież tam u góry ktoś uczciwie myśli i uczciwie szuka ratunku. Dzisiejszy rząd „narodowy“ wiarę tę niszczy konsekwentnie brakiem sprężystości i brakiem głębszej obserwacji. Nagromadzony w nizach społecznych duch buntu odzyskuje pod wpływem wypadków w Niemczech groźnej prężności.

Rząd obecny powołuje się na to, że ma za sobą większość sejmu a zupełnie nie liczy się z tem, że ta większość sejmowa nie ma oparcia ani w mieście ani na wsi. Wieś i miasto znienawidziło ich i gdziekolwiek się pokażą, zamiast uznania zbierają słowa lekceważenia i potępienia. O spokoju w państwie nie decyduje sejm ani rząd, lecz masy. Kto się chce przekonać, niech przyjdzie na zebranie i przeczyta wyborcom szumny komunikat rządu o aresztowaniu tej lub owej szajki komunistycznej. Usłyszy wówczas, co mu jednozgodnie powie masa, kogo pierwej pod sąd i za gardło wziąć należy. Nie masa jest naiwna, ale naiwni są ci, którzy wierzą, że są przedstawicielami mas i ten kto się na tych przedstawicielach opiera.

Jeżeli u nas wybuchną rozruchy, to nie wywołają ich komuniści z Moskwy, ale spekulacją i drożyzna idąca z góry. Nie Lenin i Trocki przygotowali komunizm, ale carscy pupilkowie, którzy do kotła maszyny parowej lali szampan i w szampańskich humorach urządzali sobie przejazdki po głodnych guberniach. Nie inaczej postępują dziś pupilkowie rządzącej większości i dlatego wszelka odpowiedzialność zą nieszczęście pada na tych, którzy ten stan tolerują.

Polskę odzyskali bohaterowie ofiarą krwi. Dziś uczują w niej bogacze i albo ją ofiarnością utrzymają albo żarłocznością zabiją. Ponieważ majętniejsza część społeczeństwa i reprezentująca bogate warstwy większość dzisiejsza może to zrobić, przeto w jej ręku leżą dziś losy państwa.

Bolszewizm wywołuje drożyzna, drożyznę wywołuje lekkomyślność, chciwość, prywata i ucieczka przed podatkiem dobrze sytuowanych. To są sprawy jasne i ostatnio wypadkami potwierdzone.

Kto tego nie rozumie, niech się nie waży rządzić, ale jeśli rządzi, niech czem prędzej ustąpi. Historja nie zna pardonu i nie przebaczy nawet najbardziej narodowym i najsilniej zblokowanym politykom-spekulantom.
**J. K.**

# Ustawa o podatkach komunalnych.

**Warszawa.** (PAT). Na 60-tem posiedzeniu Sejmu, po udzieleniu kilku urlopów przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zakresie działania ministerstwa reform rolnych.

Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o finansach komunalnych. Do art. 3 dodano, na wniosek p. Putka, ustęp „Od gruntów i budynków, wchodzących w obręb obszarów dworskich b. dzielnicy pruskiej, dodatki komunalne do wysokości 90 proc. pobierane będą na rzecz Powiatowych Związków Komunalnych“.

Przyjęto dalej nowy art. 10, a również na wniosek pp. Moraczewskiego i Diamanda poprawkę tej treści: „Do podatku od spirytusu i wyrobów wódczanych, od win i piwa, pobierany będzie podatek w wysokości 30 proc. państwowego podatku, na rzecz Związków Komunalnych. 50 proc. ogólnej sumy wpływów z tego podatku przypada gminom miejskim, a drugie 50 proc. powiatowym Związkom Komunalnym“.

Dalej przyjęto w art. 10 poprawkę pp. Langera i Putka, aby od dodatku zwolnić także podatek od cukru.

Do art. 14 dodano na wniosek p. Putka nowy ustęp: „Powiatowe Związki Samorządowe są jednak obowiązane tym gminom, na których obszarze wykonywano przedsiębiorstwa i zajęcia wymienione w ust. 1 (wyrób i sprzedaż trunków) płacić połowę sumy pobranej tytułem podatków gminnych do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, w ciągu dni 14 po otrzymaniu tych dodatków.

W art. 16 (podatek od spadków i darowizn) przyjęto poprawki rządowe i p. Putka: „Gminy miejskie i wiejskie mogą pobierać samoistny podatek od przedmiotów spadku i darowizn, położonych na ich obszarze, w wysokości 10 proc. państwowego podatku od spadków i darowizn, przypadających na odnośne przedmioty, spadkowe lub darowane.

W art. 29 przyjęto poprawkę p. Putka: „Opłaty targowe od artykułów spożywczych nie mogą być pobierane“, poczem ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następne posiedzenie dziś o godz. 12 w południe.

### ZAMĘT WŚRÓD STRONNICTW WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Wczorajsze posiedzenie Sejmu było znów pełne niespodzianek, zdawało się, że już nic nie stoi na przeszkodzie do przyjęcia ustawy o uposażeniu urzędników, sędziów i wojskowych, oraz ustawy emerytalnej, tymczasem w ostatniej chwili posiedzenia ujawniła się taka rozbieżność stanowisk, co do tych ustaw, między Ch.-D., a resztą stronnictw rządowych, że na ich prośbę marszałek usunął je z porządku dziennego, odkładając do dnia dzisiejszego. Tymczasem po posiedzeniu plenarnem odbywały się narady klubów większości rządowej, w celu dojścia do porozumienia, czy jednak do tego doszło, okaże dzień dzisiejszy.

Bardzo charakterystycznem dla większości rządzącej było głosowanie nad podatkiem komunalnym, podczas którego jedni głosowali pro, drudzy contra tym samym punktom. Panował więc zupełny chaos, co się może odbić najfatalniej jednak na samym projekcie ustawy.

# Antipolskie demonstracje faszystów czeskich.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Z Pragi donoszą, że faszyści czescy w dniu 4. sierpnia urządzają masową wycieczkę do Jaworzyny, wycieczka ta ma być demonstracją przeciw Polsce, w chwili, gdy w Zakopanem obchodzić się będzie 10-lecie Towarzystwa Tatrzańskiego.

Wiadomość ta stoi w związku z pogłoską z przed kilku dni, donoszącą nam o zamiarze zbrojnego okupowania przez faszystów czeskich Jaworzyny, i stworzenia temsamem faktu dokonanego.

# Słowacy oskarżają Czechów na Radzie ambasadorów.

**Warszawa,** (telef.) Z Preszburga donoszą: Klub posłów separatystycznych stronnictw ks. Hlinki wysłał naczelnego redaktora Tuki do Paryża, aby ten przed radą ambasadorów przedłożył skargi Słowaków. Pełnomocnictwo Tuki podpisane zostało imieniem klubu posłów i senatorów stronnictwa ludowego przez ks. Hlinkę i brzmi jak następuje: „Klub posłów i senatorów stronnictwa ludowego wysyła prof. Tuka do Paryża, by ten przedłożył radzie ambasadorów imieniem stronnictwa wszystkie skargi, odnoszące się do krzywd popełnianych ustawicznie na narodzie słowackim i aby zażądał prawa samostanowienia o sobie ludu słowackiego.

# Rząd dr. Cuno na wylocie.

### STRESEMAN KANDYDATEM NA KANCLERZĄ.

**Berlin.** (PAT). Ustąpienie gabinetu dr. Cuno jest kwestją najbliższych dni. Jako następców wymieniają m. i.: Löbego, Stresemana przywódcę partji ludowej, Severinga i Nosky'ego. Zdaje się, że **największe szanse ma poseł Streseman.** Nie ulega wątpliwości, że nowy gabinet będzie koalicyjny. Będą do niego należały wszystkie partje od niemieckiej partji ludowej począwszy, a skończywszy na połączonej partji socjalistycznej. Z nowego gabinetu wykluczone będą skrajne partje prawicy i lewicy nacjonalistycznej i komunistycznej.

Krążą pogłoski, że w nowym gabinecie min. spraw zagr. obejmie partja ludowa, a socjaldemokraci między innemi min. finansów.

### DYMISJA GABINETU DR. CUNO JEST NIEUNIKNIONA.

**Berlin.** (PAT). Przesilenie zostało na razie zażegnane. Narady między stronnictwami wykazały, że w obecnej chwili żadne ze stronnictw nie ma odwagi wziąć na siebie odpowiedzialności za rządy obarczone ciężką spuścizną po dr. Cuno. Prasa wyraża przeświadczenie, że dymisja gabinetu dr. Cuna prędzej czy później jest nieunikniona.

### ARESZTOWANIA I WALKI FASZYSTÓW W NIEMCZECH.

**Monachium.** (PAT). W Rosenheim przyszło wczoraj do starcia między faszystami, a chłopami. Jeden mężczyzna wskutek poniesionych ran zmarł, oprócz tego kilku jest rannych.

# Senat gdański zabronił emigrantom polskim wyjazdu do Ameryki.

**Gdańsk**, (AW). Senat w. m. Gdańska wydał rozporządzenie na mocy którego zabronił emigrantom polskim wyjazdu do Ameryki. Powodem tego było stanowisko senatu, który odmówił pozwolenia na zbadanie emigrantów przez lekarza amerykańskiego. Ze strony senatu zażądano przeprowadzenia oględzin w dawnym obozie emigracyjnym, motywując to tem, że emigranci wyjeżdżający z Gdańska winni też być przeglądani przez lekarza w obozie emigracyjnym w Gdańsku.

# Belgja oświadcza się za dalszą okupacją Z. Ruhry.

**Paryż**, (AW). Korespondent „N. Herald" donosi, iż większość opinji publicznej w Belgji oświadczą się za kontynuowaniem okupacji Z. Ruhr aż do zwycięskiego końca. Korespondent zauważa, iż uprawianie tej polityki przez rząd belgijski jest zakorzenione tak silnie w umysłach społeczeństwa, iż daje pewne obawy, co do ewentualności zaprzestania kursu tej polityki. Mianowicie w tym wypadku **rząd straciłby dotychczasowe wpływy.**

### KONFERENCJA W SINAJA.

Warszawa, (telef.) W sprawie odwiedzin przedstawiciela rządu polskiego min. Piltza oświadczają, że przebycie jego do Sinaja stoi w związku z przedyskutowaniem kilku spraw dotyczących interesów Polski jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

### ODPOWIEDZ WŁOSKA DORĘCZONA

**Rzym.** (PAT). Odpowiedź rządu włoskiego na angielski projekt odpowiedzi została dziś przesłana do Londynu. **Pogląd Mussolini'ego zawarty w odpowiedzi jest podobno bardzo zbliżony do poglądów angielskich.**

### STAN ZDROWIA HARDINGA.

**St. Francisko.** (PAT). Ostatni biuletyn komunikuje, że stan zdrowia prezydenta Hardinga pogorszył się.

### KRONIKA POLITYCZNA.

**Warszawa**, (PAT). Powrócił z Lozanny i objął urzędowanie p. Aleksander Ładoś naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych.

# Wiadomości telegraficzne.

**Ku pamięci Olewińskiego.** W głównym urzędzie ziemskim odbyła się wczoraj uroczystość poświęcona pamięci zamordowanego wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego Wł. Olewińskiego. W min. reform rolnych zawieszono portret Olewińskiego.

**Układ niemiecko-polski** w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej podpisano w Bytomiu. (AW).

**Karachan przedstawicielem Rosji w Chinach.** Rosyjska Agencja stwierdza, że wbrew rozsiewanym wiadomościom Karachan został wysłany jako przedstawiciel do Chin, a nie do Japonji. Zaprzeczono również wiadomości, jakoby był upatrzony na miejsce Joffego. (Pat.).

**Wyjazd rosyjskiego Czerw. Krzyża z Bułgarji.** Przedstawiciel rosyjskiej misji Czerwonego Krzyża w Bułgarji, Koreckij, wraz z personalem misji udał się do Warny, skąd odpłynie na parowcu rosyjskim do Odessy. **Wraz z nim odpłynie 900 uchodźców.** (Pat.).

I. S. PETRY.

## ZNAK.

**Kiedy nadchodzi burza nie przyspieszam kroku by jej uciec, lecz staję i ku obłokom śmiało podnoszę wzrok.**

**Tak, w tych niejasno kłębiących się chmurach chowa się boży znak, którego czekam.**

**Więc jak ten, co ma do wyboru wiele ścieżek i żadnej nie umie wybrać, zatrzymałem się w oczekiwaniu gromu i nie dbam o ulewę...**

**Wiem: poza burzą, która oczyszcza i pora błyskawicą, która oślepia i przemija jest znak bożej siły, który kruszy kasztele pychy i liche przydrożne drzewo zmienić może w słup gorejącej wiary.**

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Anzelma; gr. kat. Myrona. Jutro rz. kat. Teodora; gr. kat. Mykona. — Wschód słońca 3·56, zachód 7·05.

**TEATR WIELKI.**

1., 2. i 3. sierpnia Teatr zamknięty.

**TEATR MAŁY.**

Środa, czwartek, piątek „Dwie cnoty" (występ M. Jedrowskiego).

**TEATR NOWOŚCI.**

Teatr zamknięty na czas wakacji.

## We Lwowie.

— **Uroczystość na Górze Stracenia.** W rocznicę męczeńskiej śmierci Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, wczoraj wieczorem zebrały się tłumy publiczności pod pomnikiem na Górze stracenia. Do zebranych przemówił p. Żelaszkiewicz, w gorących słowach składając cześć bohaterom, którzy zginęli za wolność Polski z rąk despotycznego rządu zaborczego. Przemawiał również p. Sozański, poczem po odegraniu „Roty" przez wychowanków BB. Albertynów, uroczystość tę zakończono, gdyż nadciągała burza od zachodu. Po rozejściu się zebranych spadł krótki, rzęsisty deszcz.

— **Ponowne podrożenie dzienników.** Niektóre dzienniki lwowskie z powodu bardzo znacznej podwyżki ceny papieru gazetowego, kosztów druku i innych wydatków podniosły prenumeratę miesięczną na 54.000 mk. Z przesyłką pocztową na 60.000 mk., a pojedyncze numery na 2.000 mk.

W sprawie tej donoszą z Warszawy:

„Z powodu znacznego podrożenia papieru rotacyjnego, nowych podwyżek ceny druku, płac personalu, oraz wszelkich artykułów i środków technicznych, dzienniki krajowe będą zmuszone podwyższyć znów cenę prenumeraty pism.

Wedle ostatnich obliczeń egzemplarz pisma polskiego kalkuluje się dopiero przy cenie 3 tysięcy marek. Podwyżka ta dość znaczna spodziewana jest już w dniach najbliższych".

— **Z Teatru Wielkiego.** Występy gościnne Ireny Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej. Dwie znakomite artystki Solska i Wysocka rozpoczynają szereg gościnnych występów w sobotę 4 bm. oraz artyści Marcin Rydzewski, Piekarski i Niewiarowiczowa.

— **Z Teatru Małego.** Teatr Mały utrzyma sztukę „Dwie cnoty" do poniedziałku włącznie.

— **Góra Jacka odcięta od powiatu.** Od mieszkańców Góry Jacka otrzymujemy następujące zażalenie: Rozsiadł się dzierżawą na cegielni u wylotu ulicy Tarnowskiego do Zielonej i do zakładów wodociągowych niejaki p. Nacht, który istniejącą od wieków drogę w przedłużeniu ulicy Tarnowskiego do gościńca przekopał głębokimi rowami, uniemożliwiając mieszkańcom góry Jacka zupełny dowóz produktów i mleka ze wsi. Jakkolwiek mieszkańcy znoszą to cierpliwie, to jednak patrzeć nie mogą na sceny, jakie się codziennie odgrywają przy przemarszu wojska, przechodzącego stale tamtędy na ćwiczenia. I tak w ostatnich dniach zdarzyły się następujące bolesne fakty: wóz wojskowy wywrócił się, a konie potratowały ciężko żołnierzy i bawiące się tam dzieci; dalej, wczoraj przy przemarszu oddziału karabinów maszynowych wózek z karabinem wpadł do rowu i ciężko uszkodził konia. P. Nacht patrząc na to, wskazał dumnie ręką wojsku polskiemu drogę przez... Rynek! Tensam p. Nacht który nie przeszkadzał Ukraińcom ustawiać armaty na jego cegielni który grzał ich koło swego pieca i na którego podwórku zakłuli Ukraińcy żywcem bagnetami obrońcę Lwowa śp. Zarańskiego! Wtedy pan Nacht nie przekopywał rowów Ukraińcom, a dzisiaj ma czelność drwić sobie z wojska polskiego! Domagamy się od Magistratu, Policji i Prokuratorji aby nakazały p. Nachtowi nietylko zasypać rowy, ale jego kosztem utrzymać drogę w takim stanie, by umożliwiona była komunikacja, jak przedtem. Czas najwyższy pouczyć rozmaitych Nachtów, Morgenów i Abendów o obowiązkach obywatelskich względem społeczeństwa i wojska polskiego.

— **Zaprzeczenie pogłoskom o likwidacji straży celnej.** Ministerstwo skarbu otrzymuje wiadomości o zaniepokojeniu, wywołanem wśród straży celnej zamieszczonemi w dziennikach pogłoskami o zamierzonem rzekomo likwidowaniu straży celnej.

W celu zapobieżenia nieporozumieniom, oznajmia się, że ministerstwo skarbu nie zamierza straży celnej likwidować i że błędne wiadomości rozszerzane na temat powyższy mają swoje źródło w przeprowadzonej obecnie likwidacji baonów celnych na granicy wschodniej i powierzeniu ochrony tej granicy policji państwowej.

— **Amnestja.** Prezydjum sądu kraj. we Lwowie, dnia 27. lipca b. r. otrzymało reskrypt w sprawie ustawy amnestyjnej. Rozesłano go do sędziów i senatu, gdzie mają po myśli ustawy wypracować wykaz osób objętych amnestją. Do tygodnia wykazy tę będą sporządzone, poczem nastąpi wypuszczenie na wolność ułaskawionych.

— **Nieuemienność ślusarza.** Piszą nam z miasta: W niedzielę 29. bm. nie mogłem, z powodu zgubienia kluczy, dostać się do mieszkania wraz z żoną i małem dzieckiem. Zastawszy ślusarza p. K. Chmielowskiego przy ul. Zdrowie l. 8. w domu, prosiłem go, aby zechciał pójść do mnie lub dał mi pomocnika, dla otworzenia pomieszkania w pobliżu, przy ul. Nabielaka. P. Chmielowski odpowiedział, że pomocnika nie ma, a sam nie pójdzie. Pomimo ponownego przedstawienia sprawy i obietnicy, że dostanie zapłatę, jakiej sam zażąda, odmówił powtórnie. Odmówił również wypożyczenia narzędzi (za kaucją). Wobec tego musiałem sprowadzić ślusarza z odległego śródmieścia ze znaczną stratą czasu. K. S.

— (t) **Nagły zgon.** Magdalena Molsiewicz, 65 lat licząca dozorczyni domu przy ul. Grodzickich 4, w mieszkaniu swem prasując bieliznę, zmarła nagle na udar serca.

— (t) **Nożem prosił na piwo.** Obok restauracji za rogatką Zamarstynowską rozegrała się wczoraj jedna z typowych przedmiejskich scen. Józef Cieszyński zamarstynowski rzezimieszek, zaprosił do restauracji „na piwo" Stefanję Parobczyńską, a gdy ta się wzbraniała, wyciągnął nóż i pchnął nim kilkakrotnie Parobczyńską w głowę, twarz, ręce i szyję. Ciężko pokaleczoną, opatrzyło Pogotowie rat.

— (t) **Obciął sobie palec.** Robotnik firmy „Pion" Jan Żur 40 lat liczący, podczas pracy, obciął sobie palec. Okaleczałą rękę opatrzyło Pogotowie rat.

— (t) **Dostał, bo... z Mościsk.** W lokalu Związku kupców, mieszczącym się przy pl. Strzeleckim, sprzedawano zboże. Między kupcami znalazł się kupiec Józef Spigler z Mościsk, który nieorjentując się w obecnych cenach, oferował swe zboże taniej. Nie podobało się to miejscowym konkurentom, rzucili się na Spiglera i pobili go dotkliwie laskami po głowie.

— (t) **Dziurę w murze** wywiercili ub. nocy złodzieje w domu przy ul. Cybulnej l. 3 i przez nią dostali się do sklepu korzennego Charaba Manesa. **Przez nią również wyniesiono niepostrzeżenie 90 kg. mydła wartości 8.700 tysięcy mkp.**

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono w ostatnich dniach damski złoty zegarek, cwikier w złotej oprawie, trzy banknoty i kilka par rękawiczek.

## Z całej Polski.

— **Uroczysty akt poświęcenia nowej „Sokolni" w Rymanowie odbędzie się w niedzielę 5. sierpnia 1923 r. Z okazji tej uroczystości władze sokole zapowiedziały zjazd sokołów okręgu 2, połączony z publicznemi ćwiczeniami popisowemi.**

**Porady lekarskie dla urzędników państwowych.** Z Warszawy donoszą: Mimo uzyskania bezpłatnych porad lekarskich dla urzędników państwowych, wielu urzędników zwraca się do lekarzy prywatnych. O ulgi u nich wystarało się także stow. urzędników państwowych. Obecnie „Związek lekarzy państwa polskiego" zawiadomił, że umowę ulgowej pomocy dla członków stow. urzędników państwowych przedłuża do 1. października r. b. z następującemi zmianami: Porada w mieszkaniu lekarza wynosi 10 tys. mk., porada dzienna w domu chorego od 8 rano do 10 wiecz. 25 tys., porada nocna od 10 wiecz, do 8 rano 50 tys. mk.

— **Związek towarzystw rybackich.** **W niedzielę 29. bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie twa rybackiego. Towarzystwo obejmować ma nietylko teren b. kongresówki, lecz i kresy wschodnie. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie stworzyć centralny związek towarzystw rybackich Rzpolitej polskiej. W najkrótszym czasie zwołany ma być zjazd delegatów związków towarzystw rybackich w Polsce. Organem prasowym towarzystwa będzie „Rybak Polski" w Bydgoszczy.**

— **Wyjazd na roboty polne do Francji. Aby wyjechać do robót polnych do Francji potrzeba: 1) Zapisać się w swoim państw. urzędzie pośrednictwa pracy i pozostać w domu do otrzymania powiadomienia z państw. urzędu pośredn. pracy o stawienie się na dzień naznaczony przez ministerstwo pracy do P. U. P. P., w którym był zapisany. 2) Każdy robotnik musi mieć następujące papiery: a) Dowód osobisty z fotografją lub książeczkę wojskową. b) Roczniki 1904 i 1905, a także roczniki 1901—1895 włącznie o ile te ostatnie należą do kategorji A przepisów sanitarnych, muszą mieć zezwolenie na wyjazd z P. K. U. 3) Robotnicy i robotnice w wieku do 21 lat muszą mieć zezwolenie na wyjazd od rodziców lub opiekunów. 4) Małżeństwa wyjeżdżające z dziećmi muszą mieć metryki dzieci. 5) Kobiety w ciąży nie będą przyjmowane. W Mysłowicach biura werbunkowego niema i nie będzie, więc przyjazd do Mysłowic jest bezcelowy. Biuro w Mysłowicach otrzymuje gotowe transporta zwerbowanych robotników rolnych i po załatwieniu formalności paszportowych, wysyła je do Francji przez Gdańsk.**

— **Wycieczka polskich akademików.** W tych dniach przybywa do Paryża wycieczka 30 studentów politechniki warszawskiej z 5 profesorami, oraz z rektorem politechniki p. Ponikowskim, b. prezesem rady ministrów, na czele. Wycieczka zwiedzi Paryż, Rouen, Havre, le Creusot i inne miejscowości francuskie.

— **Wartość kolei w Polsce.** Według obliczeń biura do spraw traktatowych przy ministerstwie kolei żel., wartość kolei państwowych wynosi: Linje kolejowe na obszarze państwa —3,648,830.000 franków złotych, linje kolejowe w. m. Gdańska — 45,606.000 fr. zł. Tabor przedstawia następującą wartość:

Parowozy polskie — 232,936.000 fr. zł., parowozy w. m. Gdańska — 6,187.009 fr. zł., wagony osobowe polskie — 174,022.000 fr. zł., wagony osobowe w. m. Gdańska — 3,674.000 fr. zł., wagony tow. polskie — 205,213.000 fr. zł., wagony tow. w. m. Gdańska 4,721.000 fr. zł.

Tabor wykazany jako należący do w. m. Gdańska, w połowie tylko stanowi własność Rzeczypospolitej Polskiej, w połowie zaś jest własności Rady portowej. Uwzględniając to, należy majątek Rzeczypospolitej Polskiej w linjach i taborze kolejowym określić na 4,291,095.009 fr. zł. (m)

— **Nowa organizacja warszawskich teatrów miejskich.** Z Warszawy donoszą: „Naczelne kierownictwo teatru Rozmaitości artystyczne i fachowe obejmują: pp. dyr. Ludwik Solski i Juljusz Osterwa; na czele nowoorganizującego się teatru lekkiej komedji, jako dyrektor staje Antoni Fertner. Kierownikiem literackim obu teatrów dramatycznych mianowano znanego poetę i literata p. Stanisława Miłaszewskiego, a p. J. Kotarbiński zostaje członkiem dyrekcji w charakterze konsultanta, obejmując referat sztuk oryginalnych.

Prócz tego utworzone będzie stanowisko sekretarza literackiego, które objąć ma p. Eugenjusz Świerczewski, dotychczasowy sekretarz „Reduty".

**P. Gorczyński, dyrektor teatru im. Bogusławskiego opuszcza z końcem obecnego sezonu teatralnego teatry miejskie i z dniem 1. września r. b. obejmuje stanowisko kierownicze w teatrach szyfmanowskich w charakterze dyrektora repertuaru teatrów: Polskiego, Małego i Komedji oraz zastępcy dyr. Szyfmana.**

**Do dn. 31. sierpnia p. Bolesław Gorczyński pełnić będzie funkcje dyrektora teatru im. Bogusławskiego, który to teatr, jak wiadomo, po tym terminie będzie zamknięty i przekształcony na teatr lekkiej komedji i farsy pod kierunkiem p. Antoniego Fertnera.**

— **Panika wśród kuracjuszów w Sopotach.** Donoszą z Gdańska: Z powodu rozlepienia plakatów komunistycznych w Sopotach, kuracjusze zaczęli tłumnie opuszczać tę miejscowość. Ostatnio żądano tam za nocleg w hotelu miljon mk. niem. (m)

— **Odszkodowania z Ameryki.** Ministerstwo spraw zagran. komunikuje: Obowiązujące ustawodawstwo amerykańskie przewiduje wypłatę odszkodowania rodzinie pracownika, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, atoli przyznanie odszkodowania czyni zawisłem od wykazania, że pracownik, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, łożył w rzeczywistości na utrzymanie swej rodziny, co najłatwiej można udowodnić za pomocą przedłożenia kwitów na przesyłane na utrzymanie rodzinie pieniądze, listów z poświadczeniem ich odbioru lub przesłania i t. p. Wobec tego zwraca się uwagę rodzin emigrantów z Polski, zajętych obecnie w zakładach przemysłowych, górniczych itp. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby przechowywały jaknajstaranniej wszelkie dokumenty, pochodzące od emigrantów, w szczególności zaś korespondencję wraz z kopertami, zawierającą potwierdzenie odbioru przesyłanych na utrzymanie rodziny z Ameryki sum. (m)

## Ze świata.

— **Generał Sikorski w Paryżu.** Czytamy w wychodzącem w Paryżu „Życiu Polskiem": Przez Gdańsk i Dunkierkę przybył w piątek do Francji gen. Sikorski, b. prezes rady ministrów. W Dunkierce powitał go konsul nasz z Lille, p. Hembiszewski.

Generał Sikorski w sobotę przybył do Paryża. Towarzyszy mu płk. Kukowski, jego adjutant. Korzystając ze swego pobytu we Francji gen. Sikorski, z inicjatywy kół wojskowych francuskich, zapozna się z nowemi metodami wyszkolenia stosowanemi dziś w armji francuskiej.

— **Druga sesja międzynarodowego stowarzyszenia opieki nad dzieckiem** **została otwarta w Genewie. Polskę reprezentuje Fr. Sokal. Pierwszy punkt porządku obrad obejmuje: Wstępny projekt międzynarodowej konwencji w sprawie repatryjacji dzieci opuszczonych i występnym. Zgłoszono projekty włoski, rumuński i polski, które zostały opracowane przez naczelnika wydziału min. pracy Jerzego Kuncewicza. Po obronie projektu polskiego przez delegata Sokala, uchwalono jednomyślnie przyjąć projekt Kuncewicza za podstawę dyskusji. Po szczegółowych obradach projekt Kuncewicza został przyjęty.**

— **Straszna katastrofa kolejowa** miała miejsce wczoraj rano na dworcu w Kreinzen. Pociąg pospieszny Hamburg-Monachium najechał na inny pociąg pospieszny, stojący na stacji. Do **godz. 8.15 wydobyto z pod gruzów 27 zabitych, przeważnie mężczyzn, i 25 rannych, z których 11 odniosło ciężkie uszkodzenie.**

— **Pomnik zemsty.** Rada komisarzy ludowych republiki sowieckiej Asserbejdżanu uchwaliła wznieść w mieście stołecznem republiki Baku, pomnik zemsty, na pamiątkę rozstrzelenia przez Anglję w tem miejscu w 1918 r. 26 komunistów.

— **D'Annunzio otwiera giełdy.** D'Annunzio dokonał we Florencji otwarcia giełdy, prasy całkowicie niezależnej od syndykatów socjalistycznych i faszystowskich.

— **Biją z armat do okrętów z trunkami.** W Highlands przed niedawnym czasem oddano 15 strzałów do szmuglerskiego okrętu francuskiego który przy niedzieli korzystał z cichego popołudnia i zamierzał zrobić małą tranzakcję alkoholową na brzegu stanu New Jersey.

Żaden strzał nie ugodził w okręt butlegierów i nawet zdołał uniknąć pogoni statku straży nadbrzeżnej. Na morzu poza 10 milami od brzegu stoi około 10 okrętów z trunkami, na które polują urzędnicy prohibicyjni, skoro tylko spostrzegą wysiłek celem wyładowania trunków na brzegach Ameryki.

— **Eksplozja w kopalni.** **W kopalni Garfshore (Glaskow) miała miejsce eksplozja, 8 górników zabitych, wielu rannych.**

— **Senzacyjny ślub syna robotnika z księżniczką.** **19-letnia księżniczka Marja Róża Hohenlohe-Bartenstin zaślubiła 29-letniego Józefa Waldemaiera. Ślub ten w całych Niemczech i Austrji ze względu na stanowisko i pochodzenie Waldemaiera wywołał wielką senzację.**

**Waldemaier, syn prostego robotnika, bez wszelkiego patentowanego wykształcenia, własną pracą, wśród najcięższych warunków bytu zdobył wysoki stopień wykształcenia, a wrodzoną widocznie intuicją nabył taką ogładę towarzyską, iż zwrócił na siebie powszechną uwagę i był wysoko ceniony jako nauczyciel domowy. Tu poznała go księżniczka Marja i wkrótce między młodymi zadzierzgnął się węzeł sympatji, który w końcu doprowadził do małżeństwa. Nie pomogły sprzeciwy ze strony rodziny księżniczki. Na wszelkie perswazje odpowiadała stanowczo, iż ceni nieskończenie wyżej szlachetność ducha, niż szlachectwo z urodzenia. Człowiek, który własną pracą bez niczyjej pomocy wybił się do stopnia kultury jej otoczenia w oczach jej wyżej stoi niż ci, których zdobią mitry książęce. Nowożeniec odznaczał się nadzwyczaj ujmującą powierzchownością.**



## II. Zjazd Legjonistów we Lwowie.

**LEGJONIŚCI!**

W roku bieżącym w myśl uchwały I. Ogólnego zjazdu legjonistów, odbędzie się doroczny Zjazd we Lwowie w dniach 4., 5. i 6. sierpnia b. r. w rocznicę wskrzeszenia tradycji narodowej, kiedy to garstka zapaleńców przecinając dyskusję za i przeciw, pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego przekroczyła granicę z bronią w ręku, by pod znakiem „Orła Białego" pójść do walki z zaciętym wrogiem.

Zjazd nasz jest świętem dla nas. Niechaj nikogo z legionistów na tym Zjeździe nie zabraknie. — Przypomnimy sobie dawne czasy, wskrzesimy pamięć poległych naszych towarzyszy broni, nabierzemy otuchy do dalszej ofiarnej pracy dla Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Zjazd położył podwaliny pod szereg Stowarzyszeń, bo przez rok powstało przeszło 30 Kół i Stowarzyszeń Legionistów. Od Zjazdu tegorocznego zależeć będzie kierunek dalszej pracy, mamy liczne zadania do spełnienia.

**Jawcie się jaknajliczniej!**

**Zarząd Związku Legjonistów Polskich**
**Okręg Lwów.**

**W dniach Zjazdu sprzedawane będą nalepki**, z których dochód przeznaczony zostaje na wdowy i sieroty po poległych legionistach. Nalepki nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich i w Związku Legionistów, Zielona 7.

Zwracamy się do obywatelstwa lwowskiego z apelem dekorowania okien nalepkami legionistów.

# Tablica poległych techników.

W październiku br. nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na której będą wyryte nazwiska studentów Politechniki, którzy padli w obronie Lwowa w czasie od 1—22 listopada 1918, w walkach ukraińskich i bolszewickich. Zestawiając poniżej nazwiska które udało się dotąd zebrać, Rektorat zwraca się z prośbą do rodzin i znajomych poległych aby pospieszyli z wyczerpującemi informacjami podając: datę urodzenia, datę zapisania się na Politechnikę, datę i miejsce zgonu, miejscowość pochowania oraz szarżę poległego. Być może, że materjał, dostarczony Rektoratowi nie jest ścisły, że wśród nazwisk podanych znajdą się nazwiska osób żyjących. Dlatego Rektorat prosi o ewentualne zwrócenie uwagi w tym kierunku. Zebrany dotąd materjał obejmuje nazwiska:

**I. Grupa.** Polegli w Obronie Lwowa od 1 do 22 listopada 1918: Jasiński Adam, Kotowicz Wacł., Popowicz Zygm., Sieradzki Jerzy, Stetkiewicz Stefan, Twarowski Miecz., Widt Jerzy, Włodarski Wiktor, Wolaniecki Franc., Wusatowski Tad.

**II. Grupa.** Polegli w walkach ukraińskich: Borzęcki Stan., Deszberg Stan., Gliński Zygm., Kaliszczak Tad., Karpiel Kaz., Łuczyński Jan, Olechowski Jan, Raganowicz Adam, Rajewski-Łabędź Leonard, Rzędca Kaz., Skałkowski Iwo Nałęcz, Starck Wilhelm, Wójcik Miecz., Wudkiewicz Maksym., Zakrzewski Marjan, Żborzil-Mirecki Aleks.

**III. Grupa.** Polegli w walkach bolszewickich: Bastyr Stefan, Bernadzikiewicz Miecz., Bogucki Kaz., Czyżewski Józef, Demeter Jan, Donschak Franc., Dręgiewicz Kaz., Górski Tad., Graybner Stan., Gritzman Tad., Hanak Tad., Handelsman Artur, Jaksmanicki Henryk, Janiszewski Marjan, Jarzyński Tad., Klimkiewicz St., Kopcza Wład., Kosina Andrzej, Kurkiewicz Aleks., Kurkiewicz Tytus, Kwiatkowski Stan., Kwiatkowski Tad., Langman Antoni, Leszczyński Zygm., Liszka Ludwik, Machowicz Bol., Nosowicz Wład., Obrzud Stan., Pfeffer Hersz, Osmólski Fryderyk, Potencki Stan., Salewicz Zygm., Siemaszko Wojc., Spett Józef, Sułkowski Olgierd, Styrna Wład., Strzelecki Stan., Śmiałkowski Lesław, Ulak Tad., Wachal Tad., Waliszko Zdzisł., Widt Włodz., Wilczek Jan, Wiśniewski Tad., Wodniewski Wł., Zarugiewicz Konst., Żerebecki Franc.

# Emigracja z Polski.

**Najważniejsze kraje pod względem polskiego ruchu emigracyjnego, to Francja i Ameryka. Do Francji wyjeżdżają głównie górnicy i rolnicy. Liczba ich wraz z rodzinami przekracza już w chwili obecnej cyfrę 120.000 osób. Wobec wzmożonego ruchu emigracyjnego do Francji, we wrześniu br. oczekiwać należy zmiany konwencji polsko-francuskiej w sprawie wychodźtwa. Chodzi w pierwszej linji o umożliwienie bliższego kontaktu radcy emigracyjnemu z robotnikami polskimi oraz o unormowanie sprawy szkolnictwa polskiego dla wychodźców.**

**Górnikom dzieje się naogół lepiej niż robotnikom rolnym, gdyż pierwsi żyją w zwartych masach, liczących niekiedy kilka tysięcy osób. Emigranci zarabiają we Francji dobrze. Płace robotnicze umożliwiają im nawet przesyłanie rodzinom pozostawionym w kraju pewnych zasiłków pieniężnych. Warunki pracy i wysokość płacy roboczej jest zupełnie ta sama dla robotników polskich i francuskich. W roku bieżącym wyjechała do Francji duża liczba robotników polskich z Westfalji, którzy optowali na rzecz Polski i nie mogli wrócić do Polski ze względu na brak mieszkań.**

**Emigracja do Ameryki była w latach ubiegłych bardzo znaczna. W roku bieżącym liczba wychodźców nie będzie mogła przekroczyć 35.000 osób, a w tej liczbie obywatele rosyjscy stanowić będą 4.000 osób. W Ameryce, w związku ze znacznym napływem emigrantów żydów, istnieje duża niechęć do tej kategorji uchodźców i w sferach rządowych noszą się obecnie z myślą położenia pewnej tamy tej emigracji. Liczba emigrantów żydów w roku 1921 z Polski do Stanów Zjednoczonych wynosiła przeszło 70.000 osób, liczba zaś chrześcijan nie przekraczała 20.000 osób.**

**Dla sprawowania opieki nad emigrantami istnieją przy polskich placówkach dyplomatycznych we Francji i Ameryce specjalni radcy emigracyjni.**

# Pożyczki dla osadników.

Rozdział kredytu dla osadników wojskowych przedstawia się następująco: pierwsza serja pożyczek została już załatwiona, wypłacono razem 12.810,500.000 mk. przy uwzględnieniu 2731 podań. Odrzucono lub odłożono do wyjaśnienia 11 podań. Ta mała liczba tłumaczy się przyjętym systemem współpracy przy załatwianiu podań ze strony Centr. Związku Osadn. Wojsk. który za pośrednictwem związków powiatowych badał wpierw dokładnie każde podanie i nienadające się do załatwienia, na podstawie szczegółowej instrukcji, odrazu zwracał petentom do uzupełnienia lub wycofania jako nie kwalifikujące się w pierwszej serji. Umożliwiło to znacznie szybszą pracę Państw. Banku Rolnego i Komitetu pożyczkowego w Warszawie, a z drugiej strony umożliwiało szybsze orjentowanie się petentów czy i kiedy ich podania będą mogły być uwzględnione.

Natomiast techniczna strona wypłaty, głównie przekazywanie pieniędzy osobom które otrzymały

# Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 31. lipca.**

+ **Pomyślne zbiory we Francji.** Petit Parisien zaznacza, że plony są bardzo dobre, a ilość zboża odpowiada zapotrzebowaniu kraju. W roku ubiegłym Francja wydała na zasiewy pół miljarda fr., w roku bieżącym wyda jeszcze miljard, ale w przyszłym roku wydatek ten zupełnie zniknie, gdyż zbiory wystarczą zupełnie na potrzeby kraju. Wskutek pomyślnych zbiorów podniósł się także kurs franka.

## Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Kursa akcji nieco słabsze. Browary 1340, pod koniec 1220, nieef. 1175. Gafota 30—30.500. Karpalit 150. Pezet 31, 30. Płótno 420. Nafta 120—125—118, nieef. 115, 120, 105. Rakszawa 395, 400, pod koniec 375, Siersza el. 80, 60, 65. Siersza górn. 875, 877, 875. Spółka wydawnicza 40, 41. Tohan spadł na 65, 60, 63. Chodorów 805, 800, zakończył 807. Oikos 480, 440, 450. Tesp. 840, 850, 840, nieef. 775. Cegielski 185, 180, 150, 145. Parowozy 150, nieef. 103—105, 102. Zieleniewski 1475, 1450, 1350. Bank hipoteczny ustalił się przy kursie 90. Bank Przemysłowy ustalił się przy kursie 64, nieef. 58, 57, 55. Ziemski Kredytowy 40.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót 60 ton. Brak podaży przy znacznym popycie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie chwiejne.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 350.000. Siano słodkie krajowe prasowane 80—90.000 luźne.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych zwyżkowa. Dolary 198.500, marka niemiecka 0.14. Akcje umiarkowane. Papiery publiczne bez ruchu.

+ **Giełda zbożowa krakowska.** Żyto 340.000 loco Kocmyrzów, słoma nowa prasowana 85.000. Tendencja niewyjaśniona.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 150.000 Cegielski 175.000. Warsz. sp. bud. par. 225.000. Automotor 50.000. Górka 1,600.000. Siersza g. 1,100.000. Tepege 470.000. Polska Nafta 140.000. Bank dla handlu i przem. 320.000. Polski Bank Przem. Lwów 72.000. Chodorów 940.000. Siersza elektr. 80.000. Ćmielów 230.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski 170.000. Lilpoop 270.000. Ostrowieckie Zakłady 2,400.000. Rohn i Zieliński 275.000. Starachowice 1,075.000. Zieleniewski 1,650.000. Żyrardów 42,000.000. Ćmielów 205.000.

+ **Warszawska giełda zbożowa.** Owies poznański 495.000 fr. stacja załadowania, jęczmień poznański 285.000, jęczmień poznański zimowy 260.000 fr. Warszawa, słoma prosta 85000 mąka pszenna amer. patent Nelson 1,400.000, „Aviator" 1,350.000, mąka żytnia 70-proc. kongresowa 520.000 mk.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 31 lipca | B) Akc. przem. | 31 lipca |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | 20000 | Górka . . . | 1650000 |
| Dyskont Lw. . | — | Oikos . . . | T 480000 |
| Handl. Pozn. . | 200000 | Parowozy . . | T 150000 |
| Hipot. akc. . . | T 93000 | Patrja . . . | 32000 |
| Hipot. zemel. . | 3000 | Pezet . . . | T 31000 |
| Małopolski . . | 70000 | Pocisk . . . | 175000 |
| Powszechny . | 20000 | Pol. Głob . . | 6500 |
| Przemysłowy . | T 64000 | Pol. Nafta . . | T 125000 |
| Ziemski kred. | 40000 | Pol. Tow. Bud. | 135000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. . | T 66000 |
| Browar Lwow. | 1340000 | Rakszawa . . | T 400000 |
| Chodorów . . | T 807000 | Siersza el. . . | T 80000 |
| Karpalit . . | T 150000 | Gór. Siersza . | T 877000 |
| Cmielów . . | T 205000 | Tepege . . . | 440000 |
| Portland z S. . | — | Tespe sól pot. | T 850000 |
| Galicia . . . | 2200000 | Zieleniewski . | T 1475000 |
| Gafota ex . . | T 30500 | Żegluga pol. . | 10000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 180 | Lwów — dnia 31 lipca 1923 | | Warszawa dnia 31 lipca | Kraków dnia 31 VI. | Zürych dnia 31 VII. | Berlin dnia 31 VII |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | | | —100— | | 0·00·28 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | | 888000—915000 | | 25·00 | 4087500·00 |
| 100 frs. fran. | | | 1135000—1175000 | | 32·70 | 638400·00 |
| 100 fr. szwaj. | | | 3150000—3570000 | | 100·00 | 194512·00 |
| 100 frc. belg. | | | 930000—970000 | | 28·60 | 52867·00 |
| 100 K czesk. | | | 565000 565000 | | 16·57 | 33166·00 |
| 100 K węg. | | | —·— | | —·02 | 44·88 |
| 100 K austr. | Giełdy nie było | Giełdy nie było | 273—282 | Giełdy nie było | —·0078 | 1571·00 |
| 100 M niem. | | | 014—016 | | 0·00·05 | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | | 194000—198500 | | 5·60 | 1097250·00 |
| 100 Lir wł. | | | 850000—870000 | | 24·30 | 47880·00 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | | 2·82 | 94·65 |
| 1 guld. hol | | | 40100—40100 | | 220·50 | 428925·00 |
| 100 K norw. | | | —·— | | 98·25 | 175560·00 |
| 100 K duńsk. | | | —·— | | 102·71 | 195510·00 |
| 100 K szw. | | | | | 142·00 | 290272·50 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

pożyczki, przedstawiało pewne braki, które obecnie mają być usunięte z jednej strony przez uzyskanie pewnych ułatwień w PKO dokonywującej wypłaty poszczególnym osadnikom w powiatach, a z drugiej strony przez wprowadzenie znacznych zmian w tych wypadkach gdzie wypłata przez PKO nie daje szans szybkiego załatwienia.

Obecnie przystąpiono do zbierania podań na drugą serję pożyczek, które otrzymywać będą teraz ci, którzy w pierwszej serji, zazwyczaj z powodu braku budulca, pożyczki nie mogli otrzymać.

O ile Ministerstwo Skarbu uwzględni różnicę kursu marki i wypłaci kredyt w stosunku do tejże, to pożyczki będą uwzględniane również w stosunku stałego miernika, a ewentualnie także dodatkowo uwzględniane będą podania tych, którzy już otrzymali pożyczki, jednakowoż zbyt niskie w stosunku do potrzeb i wzrostu kosztów budowy itp.

## Komunikat.

**Kapituła Krzyża Armji Ochotniczej** urzęduje stale we wtorki i piątki między godz. 7 a 9 wiecz. w lokalu Zw. Obrońców Lwowa, ul. Ormiańska 2. III. p.

Wzywa się zatem wszystkich b. ochotników by osobiście, zaś zamiejscowi przez upoważnionego (zamieszkałego we Lwowie) przedkładali podania z dołączeniem dokumentów, lub uwierzytelnionego odpisu stwierdzającego uczestnictwo w Armji Ochotniczej celem ujęcia w ewidencję i natychmiastowego wydania dyplonu z odznaką. Kapituła z końcem b. roku zakończy wydawanie odznak.

# Nasze zdrojowiska i uzdrowiska.

Z Warszawy donoszą: „Na sobotniem posiedzeniu sejmowej komisji zdrowia publicznego, przedstawiciele min. zdrowia publ. oraz p. Bobrowski referowali sprawę zdrojowisk w Krynicy, Ciechocinku i Busku. Z referatów tych wynika, że stan naszych zdrojowisk nie stoi na wysokości zadania. Komisja upoważniła przewodniczącego dr. Weinziehera, aby się porozumiał z ministrem zdrowia publ. w sprawie zorganizowania wycieczki poselskiej do polskich zdrojowisk, celem zbadania ich stanu na miejscu.

Zainteresowanie się naszemi zdrojowiskami i uzdrowiskami ze strony komisji sejmowej należy przyjąć z uznaniem do wiadomości, obawiamy się jednak, czy taka gremialna wycieczka poselska osiągnie cel, czy nie skończy się na przyjęciach, obiadach i demonstrowaniu tylko jednej strony medalu. W interesie wszystkich czynników w uzdrojowiskach leży, aby wszystko przedstawić w świetle korzystnem. Tu chodzi jednak o to, aby zbadać dokładnie na miejscu ujemne strony, braki i wyzysk i o ile możności usunąć nadużycia i paskarstwo. Wszyscy paskują. Właściciele domu i will pobierają nadmierne czynsze i po większej części nie przestrzegają taryfy. Zdzierają restauratorzy, dorożkarze, przekupnie wszyscy a właściciele zakładów prywatnych pobierają za kąpiele ceny wygórowane nie stojące w żadnym stosunku do urządzenia tych kąpieli. W to wszystko wejrzeć należy, zbadać dokładnie i ukrócić wyzysk. Należy po zbadaniu tych stosunków zapytać się, kto właściwie oprócz ludzi bardzo bogatych i paskarzy pozwolić sobie może na wyjazd do uzdrowiska lub miejsca leczniczego, zaleconego przez lekarza? Czy urzędnik prywatny lub państwowy tzw. inteligent lub robotnik pozwolić sobie może na ten zbytek. Wszak dzisiaj pobyt miesięczny dla leczenia lub wypoczynku wraz z kosztami przyjazdu na jedną osobę kosztuje najmniej 3 miljony marek — licząc bardzo skromnie tylko na opędzenie najkonieczniejszych wydatków — a cóż zrobić ma taki inteligent, skoro musi wysłać na kurację żonę i dzieci. Pytamy, kto sobie na to pozwolić może? Kasy chorych nie rozporządzają jeszcze sanatorjami i zakładami leczniczemi — na razie są tylko zaczątki na kilkadziesiąt osób, a zasiłki, dawane na wyjazd są tak małe, że nie wystarczą wcale na opędzenie kosztów.

Dla inteligenta, nie rozporządzającego miljonami, pozostaje tylko jedna ostateczność: marnieć, ginąć!

**Nasz korespondent zakopiański pisze**: „Proszę sobie ceny najdroższych firm lwowskich pomnożyć przez 2 lub 3, a będziecie mieli ceny „tanie" w Zakopanem". To też ludzie, którzy dla ratowania zdrowia wybierają się na 6 tygodnie, wracają po 2 lub 3 tygodniach, straciwszy gotówkę, którą zabrali na 6 tygodni.

W uzupełnieniu tego, co nam pisze nasz korespondent S. P. z Zakopanego, powtarzamy dla zilustrowania stosunków zakopiańskich następujący ustęp z korespondencji „Kurj. Warsz.":

„Dnia 1. lipca nastąpił gwałtowny przełom. W stosunku do 30. czerwca ceny wielu artykułów wzrosły o 30, 40, 50, a nawet 100 proc. Najprostsze laski (ciupagi), które 30. czerwca kosztowały po 10.000 mk., 1. lipca sprzedawano już po 20.000, a następnych dni po 35.000. To samo z innymi artykułami; jak również z cennikami w restauracjach, kawiarniach i pensjonatach.

Zdzierstwo rozpanoszyło się bezkarnie wszędzie, zarówno wśród kupców, przedsiębiorców wszelkiego rodzaju, jak i wśród poczciwych górali. Za jazdę do Doliny Kościeliskiej, dorożkarz parokonny żąda 120.000 mk., za jazdę do Morskiego Oka 400.000 do 500.000 mk.! Pomimo to dzisiaj, w pełni sezonu, dorożki są rozchwytywane na wycieczki. Dwa przedsiębiorstwa autobusowe, mające na celu stałe wycieczki do Morskiego Oka, zbierają miljardy".

O takiem samem zdzierstwie donoszą, ze wszystkich naszych zdrojowisk i uzdrowisk — wszyscy zdzierają nielitościwie — zdzierają ze skóry tych, którzy ratować muszą zdrowie. I nikt nie interesuje się tem, nikt nie zaopiekuje się biedakami, zmuszonymi do leczenia się... W miastach jest ustawa ochrony lokatorów — w Krynicy, Zakopanem, Truskawcu i wszystkich innych zakładach i letniskach ochrony takiej niema — zdziera się ze skóry wszystkich — tak jakby się wyjeżdżający do kąpiel i uzdrowisk składali z samych ludzi zbogaconych i paskarzy. Wyzyskują to, że trudno w obecnych czasach wyjechać zagranicę, marka nasza marne stoi, a koszt paszportu i wizy zagranicznej kosztuje dla jednej osoby około 2 miljonów marek. Każą sobie w krajowych naszych zakładach leczniczych, uzdrowiskach i letniskach płacić za mieszkanie, kąpiele, utrzymanie etc., tak horendalne ceny, że nie pozostaje nic innego, jak tylko sprzedać co kto ma, albo zadłużyć się na leczenie i wyjazd na to, aby po powrocie do miasta — do pracy — ginąć z głodu i zimna, płacić długi i nie mieć za co kupić sobie ubrania niezbędnego, obuwia i innych koniecznych rzeczy...

Taki to los inteligenta — skazanego na stałe dochody... i dodatki, które natychmiast pochłaniają paskarze za chleb, mięso, mleko etc.

## Konkurs dramatyczny.

Dla odbudowanej na nowo sceny teatru „Rozmaitości" Dyrekcja Teatrów Miejskich pragnie pozyskać kilka utworów dramatycznych wybitnych polskich pisarzy. Dlatego nie ogłasza konkursu bezimiennego w dawnej formie.

Dyrekcja postanowiła ogłosić konkurs dramatyczny otwarty, zwracając się do autorów polskich z gorącym apelem, aby talentami swymi uświetnili przyszłą działalność teatru odrodzonego po klęsce ostatniego pożaru.

Nowa scena pod względem technicznym stać będzie na wyżynie ostatnich potrzeb i wymagań.

Dla odrodzonej sceny pożądane są przedewszystkiem sztuki odzwierciadlające żywo tętno i bogactwo życia w niepodległej Polsce, a więc utwory oparte na treści i problemach współczesnych, dramaty społeczne, obyczajowe lub rodzinne, komedje w wyższym stylu, łączące wesołość, dowcip i wytworny humor z satyrą.

Oprócz tego dla uświetnienia obchodów i uroczystości narodowych pożądanymi są dramaty lub komedje, osnute na wspomnieniach dziejowych, na epizodach walki za niepodległość ojczyzny. — sztuki, podnoszące majestat Rzeczypospolitej.

Niezależnie od tego, pożądane są także dla nowej sceny, dramaty.

Autorowie sztuk wybranych otrzymają: 1. przepisaną zwyczajem zaliczkę, 2. za przedstawienie premjerowe zamiast zwykłej tantjemy 30 proc. od wpływów kasowych, 3. za dwudzieste czterdzieste, sześćdziesiąte, ośmdziesiąte przedstawienie także tantjemę w rozmiarze 30 proc. od wpływów kasowych, 4. za wszystkie inne przedstawienia zwykłą tantjemę od tych wpływów w rozmiarze 10 proc.

Dyrekcja zwraca się do pisarzy dramatycznych polskich prosząc, aby utwory swe, zaopatrzone nazwiskiem i adresem, nadsyłali do dnia 15 grudnia br. do biura dyrekcji teatrów miejskich w gmachu Teatru Wielkiego.

# SPORT.

**Dziś W. A. F. — Pogoń.**

Początek meczu o godz. 5'30 popoł. Boisko Pogoni.

**Nowe światowe rekordy lekkoatletyczne** uznane zostały przez Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny.

Paddock (Ameryka): 100 yardów $9^6/_{10}$ sek., 100 metrów $10^4/_{10}$ sek., 200 metrów $21^2/_{10}$ sek., 220 metrów $20^8/_{10}$ sek., 300 metrów $33^2/_{10}$ sek.

Mountain (Anglja): 500 m 1:05.

Laurence: 1000 yardów 2:12.

Nurmi (Finlandja): 10.000 m 30:40.

Nurmi (Finlandja): 5000m 14:35.

Skok w dal Gowidin (Ameryka) 769 cm.

Skok o tyczce: Hoff (Norwegja) 412 cm.

**Kolarski bieg na 100 km.** z prowadzeniem motorów o nagrodę miasta Żurychu przyniósł zwycięstwo Suterowi (Szwajcarja), który osiągnął czas 1 godz. 26 min. $33^3/_5$ sek.

**Piękny sukces** odniosła druga drużyna Czarnych w Stryju, bijąc Pogoń stryjską w stosunku 7:0.

**Hakoah (Wiedeń) w Czerniowcach.** Hakoah pokonała team czerniowiecki w stosunku 5:0.

**Lekkoatletyczne zawody międzypaństwowe Czechosłowacja—Austrja** zakończyły się zwycięstwem Czechów w stosunku 67:54 punktów. Rozegrano 14 konkurencyj. W każdej konkurencji brało udział po dwóch reprezentantów każdego państwa. Obliczenia punktów dokonano w ten sposób, że pierwsze miejsce liczono za 5, drugie za 3, a trzecie za jeden punkt.

Wyniki były następujące:

Bieg na 100 m: Svoboda (Czechosłow.) $11^2/_{10}$ sek.

Rzut dyskiem: Ivo (Cz.) 36 m 87 cm.

Bieg na 400 m: Swatonek (Austrja) $52^5/_{10}$ sekundy.

Skok w wyż: Vetterman (A.) 175 cm.

Bieg na 1500 m: Vohralik (Cz.) 4:20.

Bieg na 5000 m: Brunsen (A.) 16:8.

Rzut oszczepem: Koczan (Cż.) 53 m 98 cm (rekord czeski).

Bieg na 110 m z płotkami: Weilheim (A.) $15^8/_{10}$ sek.

Chód na 5000 m: Kühnel (A) 23:49.

Skok w dal: Sobotka (Cz.) 628 cm.

Rzut kulą: Ivo (Cż.) 12 m 33cm.

Skok o tyczce: Ivo (Cz.) 360 cm.

Bieg na 5.000 m.: Brunsen (A) 16:8.

Bieg na 800 m: Glasser (Cz.) $2:2^5/_{10}$.

Drugim o pierś był Vohralik.

Bieg rozstawny 4 × 100 m: 1) Drużyna austrjacka $43^5/_{10}$ sek (rekord austrjacki), 2) Drużyna czeska $43^7/_{10}$ sek.

Zawody te rozegrano we Wiedniu, przyczem zaznaczyć należy, iż mimo braku najlepszych lekkoatletów austrjackich jak Egger, Haselsteiner i Rauch osiągnęła reprezentacja austrjacka bardzo dobry wynik.

**Sparta praska w Gracu.** W powrocie z Jugosławji rozegrała Sparta mecz z Grazer A. C. zakończony zwycięstwem 3:0.

**Łódzki Klub Sportowy** pokonany został w Łodzi przez D. S. V. Opawa w stosunku 2:1.

N.

# O kwatery dla uczestników III. Targów Wschodnich.

Wypróbowana tyle razy ofiarność społeczna i zrozumienie obywatelskie obowiązków wszystkich sfer naszego miasta, stoi znowu przed trudnem i ważnem zadaniem.

Z rozpoczęciem III. Targów Wschodnich, którego niedaleki już termin zmusza do intenzywnych i gorączkowych prac przygotowawczych, zjedzie się do Lwowa, jak corocznie, wielka liczba interesentów, wystawców i kupców ze wszystkich stron Polski i z zagranicy.

Wszystkim gościom miasta, których zjazd przyczynia się w wielkiej mierze do wzmożenia dobrobytu Lwowa a wyniesione stąd wrażenia dodatnio wzmacniają zaufanie zagranicy do całej Rzeczypospolitej, należy zapewnić jak najgościnniejszy pobyt i pomieszczenie.

Wobec dręczącego miasto nasze braku mieszkań, urasta ten ostatni postulat do rzędu niezmiernie trudnego zagadnienia, którego rozwiązaniem zajmie się Komitet Mieszkaniowy Targów Wschodnich przy współudziale sfer obywatelskich, rozumiejących doniosłość, wagę i korzyści tego obowiązku w całej pełni.

W tym celu odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Mieszkaniowego T. W. w obecności Wiceprezydenta miasta p. Obirka, delegatów Związku hotelarzy, oraz dyrektorów pierwszorzędnych lwowskich hoteli. Zastępca Związku hotelarzy oświadczył, że jak w ubiegłym roku, tak i teraz gotowi są hotelarze przyjść Targom Wschodnim z pomocą i oddać do dyspozycji dla przybywających gości możliwie wielką ilość pokojów. Ilość ta wynosi 164 pokoi o 2 łóżkach i 199 o 1 łóżku.

W ten sposób przyczyniają się hotelarze lwowscy w znacznej mierze do rozwiązania ważnego zagadnienia, spełniają tem samem obowiązek obywatelski wielkiego znaczenia. Zorganizowane przez Komitet Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej l. 1. przyjmuje równocześnie zgłoszenia pokojów stawianych Targom Wschodnim do dyspozycji przez poszczególnych mieszkańców. Dotąd zgłoszono już przeszło 200 pokojów.

Należy się spodziewać, że ogół społeczeństwa, działające zresztą w własnym inseresie w dalszym ciągu poprze usiłowania tembardziej, że Komitet wykonawczy T. W. w zrozumieniu ciężkiego położenia ludności, wyznaczył za zgłaszane wolne pokoje wysokie wynagrodzenie.



# ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

**pospiesznych i osobowych** ważny od 1. czerwca 1923 r.

### ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **8·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

**Pociągi podmiejskie odchodzą:**

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

**Ze Lwowa Podzamcza:**

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5**[illegible], 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03 20·36, 21·43, 21·58

**Ze Lwowa-Łyczakowa**

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54*)

**Ze Lwowa-Kleparowa:**

Warszawa 9·06. 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06. 20·31**)

### DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**. 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·5[illegible], **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

**Pociągi podmiejskie przychodzą:**

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Jauów 22·20**)
Brznchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30 ††)
Mszana 7·30

**Do Lwowa Podzamcza:**

Podwołoczyska 5·56, **18·25**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

**Do Lwowa-Łyczakowa:**

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

**Do Lwowa-Kleparowa:**

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23, 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15, 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX. i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII. w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/V—31/V i od 1/VI—30/IX codziennie. (—) Na razie nie knrsuje.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Skrzetuski.